

and that Africans and their descendants would leave their mark on the amalgam of Argentinian national identity. In recent years, however, a social turn seems to emerge calling for a historic and political adjustment in this regard.

In this context, this paper proposes to investigate and reflect on the state of contemporary visual artistic practices regarding the presence and (in)visibilization of *negritude*, embarking in a brief tour of the fading of black representation in Argentinian visual culture. Despite the little evidence of Afro-descendants' presence both in the overall visual culture and in the aesthetic scenario, *negritude* is anyway manifested in popular culture, in some audio-visuals and short films or in exhibitions distant from the contemporary art scene, where class perspectives seem to be added to those of race, intrinsic to the art system, through the (in)visibilization of *negritude* in these latitudes.

Streszczenie

„Argentyńczycy pochodzą ze statków”, ale... z których? Uwagi na temat (nie)-widoczności „négritude” regionu rzeki La Platy we współczesnych działaniach artystycznych

Jeśli kolonizację wiedzy lub epistemologii najtrudniej jest usunąć z naszych podmiotowości, to można zrozumieć, że w Ameryce Łacińskiej – jednym z tych „innych bliskich Zachodowi” – zachodni system myślenia wciąż dominuje jako pozostałość po dawnej kolonizacji. Sposób myślenia będący dziedzictwem europejskiego redukcjonizmu modernistycznego wiąże się z podstawową podstawą: *rasizmem* – zgodnie z tym, co stwierdził poeta i polityk Aimé Césaire w swojej rozprawie „*Negritude*” (1987) i co podchwycili późniejsi teoretycy. Jeśli dominujący eurookcydentalizm zaczyna się w okresie nowożytności, trwa w okresie kolonizacji Ameryki Łacińskiej, a następnie jest kontynuowany w szkole humanistycznej, to jego nieustający wpływ jako dominującego systemu myślenia nie powinien być zaskakujący mimo wieloletnich praktycznych i intelektualnych wysiłków podejmowanych w celu przeciwdziałania mu.

W młodej dziewiętnastowiecznej Republice Argentyńskiej istniała wyraźna wola polityczna, by szerzyć ideę „wybielania” i europeizacji. W rzeczywistości kreowano społeczną wyobraźnię, w której nie istnieli „czarni” Argentyńczycy, stanowiący jedynie (miniony) epizod hiszpańskiej kolonizacji. Z hegemonicznego dyskursu władzy, z systemu edukacji i ludzkiej umysłowości usunięto czarne i autochtoniczne korzenie (rdzennej ludności), z wyjątkiem kilku patriotycznych folklorizmów. Dlatego w zbiorowej wyobraźni rzekoma „tożsamość narodowa” wywodziła się z „tygla ras” pochodzącego głównie z wielkiej migracji europejskiej. Zdając sobie z tego sprawę, meksykański pisarz ironicznie stwierdził, że „podczas gdy Meksykanie pochodzą od Azteków, Argentyńczycy pochodzą ze statków”, odwołując się do popularnego twierdzenia wyrażającego